

# Wuwunio, Szampan

WuWunio znowu bałnsuje od rana  
Strzelają już korki od szampana  
To jest łódź a nie Dominikana  
Ale mimo to każda jest rozebrana  
Szukasz komapana do picia szampana  
Ze mną każda biba jest udana  
Szampan sie leje po całej podłodze  
Dzisiaj nic nie stanie na drodze  
To jest bałns prawdziwa biba  
Nawet nie zagłądaj tu suko chciwa  
To jest esencja totalny lans  
Gdy szampan sie leje to wpadam w trans  
Muzy napierdala sunie gablota  
Pełno dymu to płonie flota  
Wylewam szampana i się nie pieszcze  
Ty nie wylewasz bo jesteś leszczem  
Jedni wylewają smutki i żale  
A ja szampana bo jestem ziomalem  
Jedni wylewają smutki i żale  
A ja szampana bo jestem ziomalem  
Szamapn to jest to co lubią chłopaki  
Wejdiesz tu bejbe jak zgolisz łoniaki  
Szamapan nie tylko jest w urodziny  
Podmyj sie nie znasz dnia ani godziny  
Tak dokładnie skumaj to bejbe  
Nie jesteś czysta to ja nie wejde  
Pierdolne szamapna i cygaro  
Jestem WuWunio a nie kurwa Yaro  
Mówisz ciągle że nie jestem czuły  
Idź dalej wpierdalać piguły  
Ja wole szampana i tak zostanie  
Szamapn cygaro to jest bałnsowanie  
Kolejny szampan leci na chodnik  
Ziomuś nie ujrzysz to dresowych spodni  
Wszyscy hejterzy niech sie pierdola  
Idźcie chłopaki wydoić picollo